Nr. 17. Kraków, maj 1911. Rocznik III.

KRAKOWIANIN

ORGAN TOWARZYSTWA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności otrzymują to pismo **bezpłatnie.** — Dla **nieczłonków** abonament roczny 6 Koron (sześć). — Numer pojedynczy 50 halerzy.

Redakcya i administracya: ulica Karmelicka L. 15, I. p.

Ogłoszenia przyjmuje Administr. *Krakowianina*, Karmelicka 15, I. p. Od miejsca za wiersz drobnym drukiem (petit) 20 h. — Przy zamówieniach stałych znaczny opust. — Nadesłane 60 h. za wiersz.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy **ulicy Karmelickiej L. 15, I-sze piętro** i otwarte jest dla członków codziennie od godziny **9 do 12** przed południem i od godziny **3½ do 5** po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Członkom Tow. udziela prezes **Dr. Mussil bezpłatnie** wszelkich informacyi w sprawach dotyczących właścicieli realności, oraz **porady prawnej** w sprawach skarbowych, podatkowych i stosunków najmu dotyczących, **codziennie od godziny 3½ do 5 po południu,** z wyjątkiem niedziel i świąt (Karmelicka 15, I. p.). Dla członków z Dz. VII. i VIII. udziela takiejże porady sekretarz Tow. **Dr. J. Steinberg, ul. Grodzka L. 18, od godz. 3 do 5 po poł. Porady technicznej** udziela członkom bezpłatnie wiceprezes Tow. inż. arch. **Stanisław Gabryel Żeleński od godz. 3 do 5 po południu** w swem biurze przy **ul. Swoboda L. 2, codziennie,** ewentualnie za poprzedniem porozumieniem się telefonem (Nr. 137).

OGÓLNE ZGROMADZENIE

WSZYSTKICH

WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W KRAKOWIE

odbędzie się w sobotę dnia 3-go czerwca 1911 r. o godzinie 7 wieczór w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska L. 1, parter).

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Postulaty właścicieli realności odnośnie do reformy podatku domowo-czynszowego z powodu nowych wyborów do Rady Państwa.
3. Ewentualne odpowiedzi kandydatów na posłów do Rady Państwa.
4. Dyskusya i powzięcie rezolucyi.

Wstęp przysługa tylko osobom, które wykażą się imiennem zaproszeniem.

KOMITET:

Ludwik Edmund Halski, X. Dr. Jan Korzonkiewicz, Dr. Karol Krzetuski, Dr. Franciszek Mussil, Alojzy Niemetz, Dr. Józef Steinberg, Dr. Alfred Szołayski, Stanisław Stachowski, Inż. Stanisław Gabryel Żeleński.

Ze względu na ważność sprawy upraszamy usilnie o niezawodne przybycie.

Z uwagi, że Komitet napotkał na trudności ze strony prezydyum Magistratu w uzyskaniu sali Rady miejskiej, przeto zmuszony był Zgromadzenie powyższe, które pierwotnie w dniu 27 maja b. r. odbyć się miało, odłożyć na dzień 3 czerwca b. r. i takowe w uprzejmie udzielonej sali Rady powiatowej urządzić.

Ostatnie Walne Zgromadzenie Tow. właścicieli realności w Krakowie odbyło się 30 kwietnia b. r. przy liczniejszym niż zwykle ale niestety bardzo jeszcze szczupłym komplecie.

Ci jednak członkowie Tow., którzy przybyli do łaskawie przez Radę powiatową krakowską użyczonej nam sali, wzięli gorący udział w obradach i znać było, iż odczuwają ważność chwili.

I nie dziw! Było to pierwsze Walne Zebranie po zmianie statutu, z zadaniem powołania do pracy większego Wydziału; była to sposobność do omówienia porażki, jaką poniosło nasze Stowarzyszenie przy wyborach nowych członków Rady miasta Krakowa.

Że obecni na Walnem Zgrom. członkowie byli uważnymi czytelnikami „Krakowianina“, świadczy na fakt, iż przeważającą ilością głosów uchwalili przedewszystkiem przystąpić w myśl oznaczonego porządku dziennego do wyborów nowego Wydziału, jako do najważniejszego aktu Zgromadzenia. Ustępujący Wydział podając bowiem w organie Towarzystwa każdorazowo protokoły swoich zebrań, tudzież budżet i bilans na rok następny, dał sposobność wszystkim, których to w ciągu roku (a nie tylko podzas W. Zgromadzenia) interesowało, przekonania się o swej nieustającej pracy i zabiegach około losów Towarzystwa. To też wybory wypadły, acz nie w zupełności ale po większej części w myśl wniosku komisyi matki, tak że obecnie Towarzystwo może śmielej poglądać w przyszłość. Wskutek zabiegów kilku najgorliwszych pp. wydziałowych, zapisało się do naszego Stowarzyszenia w ostatnich tygodniach wielu wybitnych obywateli; powołanie do kierowania tegoż losami znanych z energii i dobrej woli mężów było więc obecnie ułatwione.

Omawiane na Zgromadzeniu fakta świadczące o rozpanoszeniu się w naszem mieście specyalistów od przeprowadzenia wyborów, poruszyły do głębi bez wyjątku wszystkich obecnych. Nie były to nieuchwytne rewelacye podnieconych porażką kandydatów ale rzeczywiście dowiedzione sprawki macherów i kierowników polityki miejskiej, nie liczących się nietylko z nikim ale często przekraczające przeciw rozmaitym paragrafom ustaw.

To też rezolucye pana radcy Niemetza wyrażającą żywe niezadowolenie ze sposobu przeprowadzenia wyborów, uchwalono wśród oklasków j e d n o g ł o ś n i e. Fakt to charakterystyczny, gdyż nie brak było między zgromadzonymi zwolenników dotychczasowej gospodarki miejskiej, oraz Prezydyum miasta... Pokazało się, że przeciągnięto tym razem zanadto strunę i o ile nie okaże się przy najbliższych wyborach, iż nastrój był tylko znowu pożarem „słomianego ognia“, możemy być przekonani, że oprócz wielu innych stowarzyszeń i partyi na wybory oburzonych, i nasze będzie umiało lepiej bronić swoich praw przez większą przedewszystkiem nieufność do wyciąganej przyjacielsko, celem rzekomego kompromisu, dłoni.

Jeżeli jednak miarodajne czynniki mają się więcej liczyć z nami w przyszłości, to powinniśmy dążyć do tego przedewszystkiem jak najsilniejszem zrzeszaniem się około naszego Towarzystwa, które przecież być powinno synonimem obywatelstwa krakowskiego. Właściciele realności tego starożytnego grodu, którzy tylokrotnie od wieków okazywali swoją miłość do kraju i najściślejszej ojczyzny, Krakowa, dbać mogą tem pewniej o jego losy, o ile wystąpią w dużej, poważnej grupie skupieni około jednego sztandaru, na którym wypisne są jak tego już dowiedliśmy, nie same tylko ekonomiczne hasła. Wszystko co interesuje ogół mieszkańców Krakowa nas obchodzi bo najbliżej, jesteśmy z miastem i jego losami związani i być chcemy jego siłą, podstawową, o b y w a t e l a m i miasta a nie tylko „kamienicznikami“.

Na innem miejscu podajemy sposoby jakie na razie wydają nam się odpowiednie celem większego kontaktu między ogółem członków Stowarzyszenia a nowym wydziałem. Teraz prosimy raz jeszcze o korzystanie z praw i obowiązków członków naszego Towarzystwa pod hasłem wspólnej i wydatnej pracy ku dobru naszego ukochanego miasta, serca Polski.

PROTOKÓŁ

zwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie odbytego w dniu 30 kwietnia 1911 r. w sali Rady powiatowej krakowskiej przy ulicy Pijarskiej L. 1, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie przez prezesa Tow. Dra Franciszka Mussila.

2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

3) Wybór 21 członków Wydziału i 3 członków Komisyi kontrolującej.

4) Sprawozdanie z czynności Wydziału z rok 1910 przez sekretarza Dra Józefa Steinberga i udzielenie absolutoryum.

5) Sprawozdanie kasowe za rok 1910 przez przewodniczącego Komisyi kontrolującej radcę Augusta Miedniaka i udzielenie absolutoryum.

6) Wnioski członków i dyskusya oraz interpelacye.

Prezydyum: Dr. Franciszek Mussil jako prezes; Inżynier Stanisław Krzyżanowski jako wiceprezes; Dr. Józef Steinberg jako sekretarz.

Ad 1) Zgromadzenie zagaił prezes Stowarzyszenia o godz. 4 po południu, konstatując, że w myśl uchwały Wydziału oraz nowego statutu, przez c. k. Namiestnictwo do wiadomości przyjętego, wobec zwołania Walnego Zgromadzenia na godz. $3^1/_2$ po południu są uchwały Walnego Zgromadzenia obecnie ważne bez względu na ilość zebranych.

W zagajeniu swem przypomniał prezes, że z uwagi na utworzenie Wielkiego Krakowa w nowym statucie powiększono liczbę członków Zarządu z 15 do 21, a zarazem podniósł, że liczba członków Towarzystwa stale wzrasta przekraczając obecnie liczbę 500. Wreszcie wezwał gorąco wszystkich właścicieli realności aby w interesie własnym jak najliczniej przystępowali do Towarzystwa, bo jedynie w łączności jest siła i wskazał na ożywioną działalność Wydziału w zeszłym roku i wydawanie czasopisma własnego pod tytułem „Krakowianin“ będącego organem Towarzystwa właścicieli realności.

Ad 2) Sekretarz Dr. Józef Steinberg odczytał następnie protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości, poczem w myśl życzenia większości zgromadzonych, zarządził prezes ad 3 wybór kartkami 21 członków Wydziału i 3 członków Komisyi kontrolującej, a na skrutatorów powołał p. p. insp. Teofila Masrowskiego, dyr. Cyryla Tchórzewskiego i Dra Adolfa Deichesa.

Wynik wyborów był następujący: na 46 głosujących otrzymali:

Do Wydziału:

1. Butelski Jan 45 głosów.
2. Czapnicki Leopold 34
3. Dr. Adolf Deiches 35.
4. Jan Godzicki 44.
5. Edmund Ludwik Halski 43.
6. Henryk Hoffmann 46.
7. Ks. Dr. Jan Korzonkiewicz 46.
8. Dr. Karol Krzetuski (Dz. XV.) 46.
9. Stanisław Krzyżanowski inż. 46.
10. Dr. Tomasz Mączka 46.
11. August Miedniak 45.
12. Dr. Franciszek Mussil 46.
13. Alojzy Niemetz 45.
14. Jan Pająk 44.
15. Karol Sławiński 46.
16. Stanisław Stachowski (Dz. XIV) 46.
17. Dr. Alfred Szołayski 46.
18. Dr. Józef Steinberg 43.
19. Cyryl Tchórzewski (Dz. XII) 46.
20. Jan Wolny 22.
21. Stanisław Gabryel Żeleński, inżynier 46.
22. Wincenty Wajda 20.
23. Schneider Leon 17.
24. Stanisław Stączek 3.
25. Świderska Marya 2.
26. Jan Matz 2.

Do Komisyi kontrolującej:

1. Ks. Teodor Dębiński 31 głosów.
2. Michał Klimczyk 27.
3. Tadeusz Stasicki 46.
4. Jan Wolny 15
5. Aron Berwald 13.

Wobec tego wybrani zostali do Wydziału wymienieni pod 1—21, zaś do Komisyi kontrolującej wymienieni pod 1—3.

Ad 4) Sprawozdanie z czynności Wydziału z roku 1910 przedłożył sekretarz Stowarzyszenia Dr. Józef Steinberg, a zebranie przyjęło je do wiadomości.

Następnie, ad 5) przedłożył r. m. p. August Miedniak, imieniem Komisyi kontrolującej, wniosek o udzielenie, na zasadzie sprawozdania kasowego, prezydyum i Wydziałowi Tow. absolutoryum z rachunków za rok ubiegły, który-to wniosek przyjęto i uchwalono preliminarz budżetu na rok 1911, obejmujący w dochodach 4640 K, a w rozchodach 3494 K.

Ad 6) Przy punkcie porządku dziennego: Wnioski członków i interpelacye, rozwinęła się obszerna dyskusya, którą rozpoczął r. m. August Miedniak interpelacyą do Prezydyum, w jaki sposób się stało, że do Rady miasta po śmierci poprzedniego prezesa Tow. ś. p. Dra Adama Bobilewicza, nie wstąpił żaden reprezentant Wydziału Tow. właścicieli realności i nie został wybranym do Rady miasta, co z natury rzeczy nastąpić było powinno.

W dyskusyi nad tym przedmiotem, radca ces. Niemetz krytykuje sposób przeprowadzenia ostatnich wyborów do Rady miasta, zaznacza, że zdanie, które przytaczają niektórzy dla obrony, iż Tow. właścicieli realności nie potrzebuje reprezentacyi w Radzie miasta przez jednego z członków prezydyum Towarzystwa, bo w Radzie miasta jest około 40 radców będących zarazem właścicielami realności, przypomina owe stosunki w Głogowie, gdzie rozwiniętem jest bardzo szewstwo, a szewcy ci obok tego trudnią się w niektórych sezonach druciarstwem. Bo zupełnie co innego zajmować się stosunkami realnościowemi z powołania, jak to czyni Wydział Tow. właścicieli realności i zupełnie co innego żyć z dochodów realności, jako głównego, a czasem wyłącznego dochodu swego, a zupełnie co innego obok swojego właściwego zawodu i powołania posiadać także realność, jako dodatek do swoich dochodów. Mowca krytykuje, że przeprowadzenie wyborów do Rady miasta, takie jak ostatnie, oddziaływa ujemnie na gospodarkę miejską. Do Rady miasta nie dopuszczono zasłużonych obywateli, a oddawano mandaty ludziom naprzód upatrzonym, wskutek rozmaitych postronnych wpływów, nie mających żadnego związku z kuryą właścicieli realności, o ile ludzie ci należeli do bezwzględnych zwolenników obecnego systemu. Mowca zakończył rezolucyą: „Walne Zgromadzenie właścicieli realności m. Krakowa wyraża żywe niezadowolenie z powodu sposobu przeprowadzenia wyborów tegorocznych do Rady miasta Krakowa“.

Inżynier Stanisław Gabryel Żeleński zabrał głos aby odpowiedzieć na interpelacyę imieniem Wydziału Towarzystwa. W obszernem przemówieniu swojem przytoczył mowca szereg faktów, które świadczą iż osoby, które wywierały decydujący wpływ na przebieg wyborów, jak p. Jan Kanty Federowicz i p. Jan Peroś, radcy miejscy, postępowały samowładnie, a w najważniejszych kwestyach zapadały uchwały bez wiedzy członków ścisłego Komitetu, do którego nominalnie powołano Prezydyum Towarzystwa. To też miało miejsce w kwestyi ustalenia kandydatów na radców miejskich, w szczególności dotyczy to osoby członka Wydziału Tow. p. Stanisława Stachowskiego, dotychczasowego powszechnie szanowanego radcy miejskiego, który na wezwanie przyczynił się nawet kwotą kilkuset koron do ponoszenia kosztów czynności przedwyborczych, a w ostatniej chwili, mimo poprzednich zapewnień, został zupełnie pominiętym jako kandydat. Mowca wytknął również niewłaściwość postępowania przewodniczącego Komitetu mieszczańskiego, p. Jana Kantego Federowicza wobec Prezydyum Towarzystwa, p. Dra Franciszka Mussila jako prezesa i Dra Józefa Steinberga jako sekretarza, którzy zjawili się u niego celem wręczenia, w myśl życzenia p. radcy Federowicza, pełnomocnictw zebranych przez Wydział Tow., a p. radca Federowicz wcale się nawet nie zjawił, lecz telefonicznie wezwany zawiadomił prezesa p. Dra Mussila, aby postarał się sam o odebranie odnośnych kart wyborczych względnie legitymacyi, na zasadzie tych pełnomocnictw. Całe postępowanie Komitetu mieszczańskiego wykazało, że to pełne zaufanie, z jakiem Towarzystwo właścicieli realności, względnie Wydział tegoż do tego Komitetu miał, zostało zawiedzionem, a wobec ważności zadań Towarzystwa i wobec doniosłości roli, którą właściciele realności w życiu miejskiem odgrywają, muszą się ci wobec tego postępowania ze strony czynników rządzących w mieście bronić, aby wyrobić sobie odpowiedni posłuch i uznanie. Mowca wezwał wszystkich członków Towarzystwa do podawania do wiadomości faktów, ażeby na zasadzie zebranego materyału faktycznego można odpowiednie poczynić kroki.

P. Stanisław Stączek opowiedział liczne nadużycia, które miały miejsce przy wyborze do Rady miasta z Dzielnicy Krowodrza I. i II., a które świadczą o nieodpowiedniem postępowaniu z kartami legityma-

cyjnemi. Pokrzywdzeni wyborcy telegrafowali do Namiestnictwa i zgłosili protest do protokołu i czekają na załatwienie. Znacznym utrudnieniem toku wyborów było nagłe przeniesienie w ostatniej chwili biura radcy Sikorskiego, który urzędował przy Prezydyum Magistratu do odległego lokalu na II. piętrze, o czem miniaturową karteczką, przylepioną w kącie na drzwiach, zaledwie doniesiono, (zamiast to należycie ogłosić), wskutek tego liczni wyborcy odchodzili bez załatwienia sprawy, zastając drzwi zamknięte.

Dziwnym trafem właśnie na kartki tych wyborców, którzy nie zastawszy p. Sikorskiego z niczem odchodzili, następnie w dniu wyborów głosowali jacyś nieuprawnieni wyborcy, a może i nieboszczycy i dziwnym trafem karty te wprost od p. radcy Sikorskiego w dniu wyborów ktoś podniósł i otrzymał. Wskutek tego rodzaju przeprowadzenia wyborów, wyborcy nie mieli tego co chcieli i co im się należało i nie zostali także wybrani ci, których sobie opinia publiczna życzyła. Jedną ręką napisano 60 kart, urny były nieopieczętowane i kandydat Zbroja, który sam skonstatował, że otrzymał 67 głosów przez porę południową, przy obliczeniu głosów przy skrutynium miał tylko 32 głosów!

P. Michał Klimczyk w przemówieniu swojem wyraził żal i niezadowolenie, że żaden członek prezydyum Towarzystwa nie został wybranym do Rady miasta.

Wytyka jako nadużycie zaufania wyborców, i wprowadzenie w błąd wyborców przez osoby urzędujące w Komitecie przedwyborczym mieszczańskim, mylne informowanie wyborców o liście kandydatów.

W dniu wyborów zgłosił się do komitetu po swoją legitymacyę wyborczą i otrzymał tamże od komitetowego zapieczętowaną kopertę. Ponieważ chciał koniecznie, aby prezes Tow. Dr. Mussil był reprezentowany w Radzie miasta, zapytał się czy tenże jest na liście na jego karcie głosowania. Otrzymał zapewnienie, że Dr. Mussil jest pomiędzy kandydatami i wobec tego wziął zapieczętowaną kopertę, celem oddania głosów. Po drodze jednak, chcąc się przekonać, otworzył kopertę i przekonał się, że został w błąd wprowadzony, bo mimo zapewnienia nie było na liście kandydatów Dra Mussila i dopiero sam listę kandydatów wedle swego życzenia sprostował.

Radca m. Jan Pająk wyraża żal w przemówieniu swojem, że właściciele realności nie zawiązali sami swojego komitetu przedwyborczego i pozwolili sobie narzucić kandydatów i wzywa do zawiązania komitetu właścicieli realności przy wyborach do Sejmu, do Rady Państwa i aby popierać i wybierać jedynie takich kandydatów, którzy się zobowiążą chronić właścicieli realności od narzucania na nich nowych ciężarów i zajmą odpowiednie stanowisko w sprawie reformy podatku domowo-czynszowego.

Niemniej wzywa, aby dążyć do zmiany § 16 noweli do ustawy budowlanej krakowskiej, bo wobec przerabiania bruków, kanałów miejskich i asfaltów peryodycznie co 10 lat, jest niesprawiedliwością, aby skoro wszyscy mieszkańcy używają bruków, trotuarów i gościńców, sami tylko właściciele zawsze, tj. nie jedynie przy nowej budowli, ale i na przyszłość ciężary te sami ponosić mieli.

Mowca apeluje do poczucia solidarności wszystkich właścicieli realności Wielkiego Krakowa, aby związki właścicieli realności na Warszawskiem, w Krowodrzy i innych dzielnicach, w Zwierzyńcu etc., przystąpiły do głównego Towarzystwa właścicieli realności, gdyż w jedności leży siła.

Wiceprezes inż. Stanisław Krzyżanowski podniósł również różne nieformalności i wpływanie na listę kandydatów przy ostatnich wyborach i kierowanie się przy tem osobistą niechęcią wobec niektórych, a jako taki wyraz osobistej, w niczem nieusprawiedliwionej niechęci podniósł, że kiedy miał w poprzedniej kadencyi wstąpić do Rady po ś. p. zmarłym radcy Górskim, na podstawie największej ilości uzyskanych głosów, po wybranych, 2 lata przewlekano powołanie go do Rady, a następnie dziwnym trafem powołano tego, który w poprzedniej kadencyi był jako zastępca wybranym, a nie w ostatniej.

P. Jan Matz charakteryzuje w przemówieniu swojem postępowanie niewłaściwe Komitetu mieszczańskiego w szczególności, że p. radca Peroś, który jawnie popierał kontrkandydata mowcy, był przewodniczącym komisyi wyborczej dla Zwierzyńca. Przez pomyłkę zamiast kontrkandydatowi, (któremu chciano się w ten sposób przysłużyć), oddano mowcy w dzień wyborów, a zatem stanowczo zapóźno, kilkadziesiąt kart legitymacyjnych, które mowca oddał wyborcom zwierzynieckim, tak jak to wedle ustawy stać się powinno. Byłemu sekretarzowi gminy p. Scheurichowi w Zwierzyńcu przyznano głos już po terminie do reklamacyi, choć mu głos nie przysługuje. Żalił się, że Magistrat chce rozbić niewygodny mu związek właścicieli realności w dzielnicy Zwierzyńcu, a nawet na wniosek jednego radcy odebrano temu Towarzystwu lokal w ochronce w Zwierzyńcu, udzielony na Walne Zgromadzenie tego Towarzystwa.

P. Stanisław Stączek podnosi w swojem przemówieniu, że należy zachować jeszcze przez pewien czas odrębność katolickich związków właścicieli realności w poszczególnych dzielnicach, które to związki obejmujące 95% właścicieli realności w tych dzielnicach mają oprócz zawodowych celów nadto zadania kulturalne i mają na celu właścicieli realności przyzwyczajać do przepędzenia czasu pożytecznie nad samokształceniem się i radzeniem o wspólnej doli, a to niekoniecznie przy piwie lub przy kieliszku.

Mowca żali się na nowelę budowlaną i jej § 16 i wzywa wszystkich właścicieli realności do obrony przeciwko tym nowelom, bo wobec częstych zmian bruków, wobec wyrywania kabli, wobec robót kanalizacyjnych ciężary wynikające z tej noweli przerastają siłę właścicieli realności.

Samo uchwalenie tej ustawy w czasie przejściowym pomiędzy zawarciem umowy przez poszczególne gminy, a starym Krakowem, a pomiędzy wybraniem do Rady miasta reprezentantów nowych dzielnic, również sprzeciwia się zasadom etyki i podkopuje zaufanie nowych dzielnic do zarządu miasta.

Postanowienia tej noweli budowlanej w zaoczności uchwalonej dla nowych dzielnic i głównie przeciwko nowym dzielnicom zwróconej może mieć racyę dla spekulantów budowlanych, ale niema racyi dla biednych „chałupników", którzy ojcowizny swojej w pocie czoła bronią.

Mowca zaznacza również, że krzywdą jest dla nowych dzielnic ściąganie od nich podatków wodociągowych mimo braku rur wodociągowych, bo ciężaru tego właściciele realności w nowych dzielnicach na lokatorów przerzucić nie mogą i sprzeciwia się to zdaniem mowcy uczciwej interpretacyi umów zawartych pomiędzy nowemi dzielnicami, a starym Krako-

wem. Przeciwko temu nowe dzielnice wniosły zażalenie do Trybunału administracyjnego imieniem pokrzywdzonych właścicieli realności, a nadto przedstawiły żale swe jego Excelencyi Namiestnikowi kraju podczas jego ostatniego pobytu w Krakowie. Mowca podnosi, iż Zarząd miasta powinien oszczędzać tam gdzie należy i nie trwonić oraz nie szastać z funduszów miejskich na zbyt kosztowne wydatki reprezentacyjne, a w takim razie będzie mógł ulżyć mieszkańcom i właścicielom realności.

P. Cyryl Tchórzewski oraz p. Olewiński w przemówieniach swoich również przemawiali za pozostawieniem poszczególnych dzielnicowych Towarzystw właścicieli realności w dzielnicach podmiejskich jeszcze przez pewien przeciąg czasu mimo współdziałania z Towarzystwem głównem krakowskiem co do wspólnych zadań, a p. radca Markus przemawiał za wydelegowaniem przez te dzielnicowe Towarzystwa delegatów do Wydziału Towarzystwa krakowskiego. Przemawiali jeszcze p. p. Karol Sławiński, Michał Klimczyk, Aron Berdwald i w. i.

Prezes Dr. Franciszek Mussil wyjaśnił, iż na zasadzie stosunku naszego Towarzystwa do związku centralnego tych Towarzystw (Reichsverband) w Wiedniu, Wydział Towarzystwa zajmie się zorganizowaniem związku krajowego tych Towarzystw.

P. Stanisław Gabryel Żeleński, inżynier zaznaczył, iż dyskusya dzisiejsza przyczyniła się do wyświetlenia sytuacyi, i, że nowo wybrany Wydział przystępuje chętnie do pracy w zaufaniu do dobrej sprawy, której chce bronić. Apeluje do wszystkich właścicieli realności, aby zszeregowali się i wstępowali do Towarzystwa, którego zadania są bardzo ważne, wobec możliwości zmiany w osobie Prezydenta miasta, wskutek zapewnionego wyboru Dra Leo do Rady Państwa i prawdopodobnej wysokiej karyery, która tegoż czeka. Rozchodzi się o zajęcie odpowiedniego stanowiska przy wyborze jego następcy. Mowca podnosi, że liczba członków znaczna, daje siłę potrzebną i wzywa do korzystania z bezpłatnych porad, których prezydyum Towarzystwa udziela członkom w kwestyach prawnych, podatkowych i technicznych i o udawanie się w tym celu do prezydyum Towarzystwa, wreszcie uprasza o popieranie „Krakowianina“ jako organu Towarzystwa; przesyłanie artykułów, notatek i ważniejszych wiadomości ogół członków Towarzystwa obchodzić mogących.

Na tem zamknął prezes obrady o godz. 7 wieczorem.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Wydziału Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie, odbytego dnia 2 maja 1911 r. w lokalu Towarzystwa, przy ul. Karmelickiej L. 15.

Obecni: Wydział.

1. Leopold Czapnicki.
2. Halski Edmund Ludwik.
3. Hoffman Henryk.
4. Ks. Dr. Korzonkiewicz.
5. Stanisław Krzyżanowski.
6. Dr. Mączka Tomasz.
7. Miedniak August.
8. Dr. Mussil Franciszek.
9. Niemetz Alojzy.
10. Sławiński Karol.
11. Stachowski Stanisław.
12. Dr. Szołayski Alfred.
13. Dr. Steinberg Józef.
14. Tchórzewski Cyryl.
15. Wolny Jan.
16. Żeleński Stanisław Gabryel.

oraz wybrani członkowie Komisyi kontrolującej:

1. Ks. Rektor Dembiński Teodor.
2. Klimczyk Michał.

Dotychczasowy prezes Dr. Franciszek Mussil w myśl statutu zagaił posiedzenie, witając nowoprzybyłych członków i dał wyraz nadziei skutecznej i obfitej w błogie skutki pracy przez nowy Wydział dla dobra członków Towarzystwa, a zarazem wezwał w myśl statutu zebranych członków Wydziału do ukonstytuowania się i wyboru prezydyum, t. j. prezesa, 2 wiceprezesów, 2 sekretarzy i skarbnika.

Inżynier Stanisław Krzyżanowski prosił o głos, wyraził życzenie swoje, a zarazem decyzyę, aby nie reflektowano na jego osobę jako na wiceprezesa, bo liczne zajęcia zawodowe i publiczne na różnych polach, nie pozwalają mu na skuteczną dalszą prace taką jakby to będąc wiceprezesem chciał i zamierzał. Gdy mowca mimo prośby i protestów ze strony członków Wydziału przy oświadczeniu tem swojem obstawał, na wniosek p. radcy Niemetza zarządził przewodniczący kilko-minutową przerwę w obradach, celem porozumienia się co do kandydatów.

Po przerwie zagaił przewodniczący na nowo posiedzenie Wydziału i na życzenie udzielił głosu p. radcy ces. Niemetzowi celem postawienia propozycyi. P. Radca Niemetz przedstawił jako kandydatów: p. Dra Franciszka Mussila jako prezesa, p. p. Stanisława Gabryela Żeleńskiego i Edmunda Ludwika Halskiego jako wiceprezesów, p. Dra Józefa Steinberga i p. Dra Alfreda Szołayskiego jako sekretarzy i p. Henryka Hoffmana jako skarbnika. Wszyscy członkowie Wydziału jednomyślnie propozycyę przyjęli, wobec tego wybór tych kandydatów nastąpił przez aklamacyę.

Dr. Franciszek Mussil jako nowowybrany prezes dziękuje za wybór w gorących słowach i prosi prezydyum o pomoc w dalszej działalności. Również serdecznie dziękują wszyscy nowo wybrani członkowie prezydyum za wybór, oświadczając gotowość do skutecznej i energicznej pracy dla Towarzystwa. Sekretarz Tow. Dr. Józef Steinberg wnosi, aby wobec rozpisanych wyborów do Rady Państwa Towarzystwo czy to jako takie, czy to zawiązawszy się w specyalny komitet właścicieli realności zwołali Ogólne Zgromadzenie ekonomiczne wszystkich właścicieli realności i zaprosiło na to Zgromadzenie wszystkich kandydatów do Rady Państwa z miasta Krakowa, celem wyrażenia postulatów właścicieli realności w kwestyi reformy podatku domowo-czynszowego i celem odebrania stosownych oświadczeń od kandydatów na posłów, że sprawą tą gorliwie zajmować się będą. Niemniej wnosi sekretarz, aby w sprawie tej wobec jej ważności i aktualności dla zyskania poparcia w przyszłej Radzie Państwa zwrócić się do związku centralnego (Reichsverband) w Wiedniu z wnioskiem, aby Zgromadzenie takie właścicieli realności urządzono we wszystkich okręgach wyborczych.

Wiceprezes inżynier Żeleński zgadzając się na wniosek sekretarza, proponuje zarazem, aby zreasumować ostatnią uchwałę poprzedniego Zarządu, wedle której postawiono nie zajmować się akcyą wyborów do Rady Państwa i, aby przystąpić jak najspieszniej do zwołania takiego Ogólnego Zgromadzenia właścicieli

realności do sali Rady miasta, a korzystając z doświadczeń poczynionych dla zapewnienia spokoju, aby urządzić Zgromadzenie to za zaproszeniami, przy zamkniętej galeryi i zaprosić wszystkich kandydatów do Rady państwa, celem wysłuchania ich oświadczeń. Niemniej wzywa wiceprezes do gorącej akcyi dla zyskania nowych członków i dla ożywiania i wzbogacania treści „Krakowianina“, który jako organ Towarzystwa może znaczne usługi Towarzystwu oddać przez umieszczanie wszystkich krzywd i bólów i aktualnych artykułów i prosi wszystkich członków Wydziału o otaczanie tego pisma szczególną opieką.

Zarazem wnosi wiceprezes inżynier Żeleński, aby wszystkich nowo zjednanych członków ogłaszać w „Krakowianinie“ z przytoczeniem członka Wydziału, który go pozyskał, co chętnie zgodnie uchwalono.

Wiceprezes p. Halski wskazuje w obszernem przemówieniu na liczne zadania Towarzystwa i wyraża nadzieję, że przy solidarnem współdziałaniu cele te osiągnąć się dadzą, a zarazem wnosi, ażeby celem omówienia najbliższej akcyi zwołać posiedzenie komisyi redakcyjnej oraz specyalne posiedzenie prezydyum Towarzystwa, co uchwalono.

Radca Jan Wolny wyraża zadowolenie z powziętych uchwał i wzywa do solidarnego współdziałania, wskazując na siłę, którą w takim wypadku Towarzystwo reprezentuje, a solidarność jest potrzebną, ażeby zapobiedz przykrościom, które spotkały Towarzystwo przy ostatnich wyborach do Rady miasta oraz zasłużonych członków Wydziału.

W organizacyi i pracy solidarnej leży przyszłość i siła. W tym samym duchu przemówił także p. Karol Sławiński, poczem prezes posiedzenie zamknął.

POSIEDZENIE

Komisyi redakcyjnej „Krakowianina“, Towarzystwa właścicieli realności w Krakowie z dnia 5 maja 1911 r.

Obecni: Prezes: Dr. Franciszek Mussil, Wiceprezes: inżynier Stanisław G. Żeleński, Sekretarz: Dr. Józef Steinberg, Ks. Prof. Dr. Korzonkiewicz, radca Niemetz.

Przedewszystkiem przeprowadzono ogólną dyskusyę co do redakcyi organu tego i poruszono myśl ożywienia kroniki dla zainteresowania członków, utworzenia działu korespondencyjnego, t. j. zaproszenia członków do pisemnego zapytywania w wątpliwych kwestyach dotyczących, pod względem prawnym lub technicznym i umieszczania odpowiedzi na te zapytania w następnym numerze, wreszcie utworzenia działu dla pośrednictwa w kupnie i sprzedaży realności oraz umieszczania kapitałów na hipoteki odnośnie do członków i dla członków Towarzystwa.

Niemniej poruszono potrzebę większego interesowania się gospodarką miejską w sprawie tworzenia nowych ulic, parcelacyi gruntów pofortyfikacyjnych, oświetlania, budowy wodociągów w nowych dzielnicach oraz w sprawie stanu porządków i czyszczenia miasta. Niemniej uchwalono umieszczać wszystkie ważniejsze uchwały Rady miasta i magistratu dotyczące realności, organizacyi dzielnic i zakładów miejskich. Odnośnie do najbliższych numerów „Krakowianina“ uchwalono umieścić szereg interesujących i aktualnych artykułów.

Na tem posiedzenie o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór zamknięto.

POSIEDZENIE

Prezydyum Towarzystwa właścicieli realności, odbyte dnia 5 maja 1911 r.

Obecni: Prezes: p. Dr. Mussil, Wiceprezesi: p. Halski, p. Żeleński, Sekretarz: p. Dr. Józef Steinberg.

I. W myśl uchwały ostatniego posiedzenia Wydziału uchwalono zorganizować się jako Komitet właścicieli realności miasta Krakowa ze względu na postanowienia statutu i w tym charakterze wobec zbliżających się wyborów do Rady Państwa, dla zajęcia stanowiska w kwestyi reformy podatku domowo-czynszowego:

a) wystosować do Prezydyum Reichsverbandu w Wiedniu pismo z wnioskiem, aby zainicyować w całem Państwie zgromadzenia właścicieli realności w tej sprawie dla zażądania od kandydatów na posłów wiążących deklaracyi pod tym względem,

b) zwołać do Sali Rady miasta w miarę możności uzyskania sali na dzień 20, 24 lub 27 maja, Ogólne Zebrania wszystkich właścicieli realności Wielkiego Krakowa za zaproszeniami, przy zamkniętej galeryi, i przy równoczesnem zaproszeniu na to Zebranie wszystkich kandydatów na posłów z miasta Krakowa.

Zarazem uchwalono następujący porządek dzienny dla tego Zgromadzenia:

1) Zagajenie prezesa Dra Mussila.

2) Postulaty właścicieli realności odnośnie do reformy podatku domowo-czynszowego z powodu nowych wyborów do Rady Państwa. Referent Dr. Józef Steinberg, sekretarz Towarzystwa.

3) Ewentualne odpowiedzi kandydatów na posłów do Rady Państwa.

4) Dyskusya i powzięcie rezolucyi.

II. Następnie uchwaliło Prezydyum, aby zaprosić p. wiceprezesa inż. Żeleńskiego do udzielania członkom Towarzystwa porad w sprawach technicznych i sekretarza Dr. Józefa Steinberga dla ulżenia w tym kierunku agend prezesowi Drowi Mussilowi do udzielania porad prawnych członkom Towarzystwa w sprawach realnościowych dla członków z dzielnicy VII. i VIII.

Wobec przyjęcia tych obowiązków ze strony p. wicep. inż. Żeleńskiego i sekr. Dr. Steinberga uchwalono odnośne ogłoszenie umieszczać stale w „Krakowianinie“ w dotyczącej rubryce.

III. Dalej uchwaliło Prezydyum i upoważniło prezesa Dr. Mussila, aby zwołał osobny Komitet celem zajęcia się uchwaleniem statutu i utworzeniem krajowego Związku Towarzystw właścicieli realności dla Zachodniej Galicyi.

IV. Również uchwaliło Prezydyum wyposażenie biura Towarzystwa planami parcelacyjnymi gruntów miejskich i w stosownej chwili postanowiono zastanowić się nad sprawą kilkakrotnie poruszaną utworzenia Banku Towarzystwa właścicieli realności.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Usilnie prosimy Szanownych Członków, którzy dotąd wkładki nie uiścili, o jak najszybsze zapłacenie tejże.

Kronika.

„Głos Narodu“ będący jak wiadomo organem Towarzystwa katolickich właścicieli realności gmin do miasta Krakowa przyłączonych, umieścił w poniedziałkowym numerze z wtorku dnia 9 maja artykulik p. t. „Baczność!“, w którym nieznany autor omawia Walne Zgromadzenie naszego Towarzystwa.

Szkoda, że Szan. Red. nie uważała za stosowne wysłać swego reprezentanta na to zebranie, jak to uczyniły inne tutejsze dzienniki, lub przynajmniej nie skorzystała z tak rzeczowego sprawozdania, jakie pomieścił „Czas“. Jeżeli, jak przypuszczamy, „Głos Narodu“ chce być uważanym za poważny dziennik polityczny, a nie brukowy organ podmiejskich „pokątnych literatów“, nie powinien w żadnym razie drukować elokubracyi utrzymywanych w takim stanie jak wspomniany artykulik, którego autor ufając widocznie, że dla swych antysemickich tendencyi znajdzie wiarę w redakcyi, podaje cały szereg kłamliwie przedstawionych lub nieistniejących faktów.

Nie uważamy za potrzebne rozprawiać się szczegółowo z zarzutami czynionemi (z za płotu) naszemu Towarzystwu, ale w najważniejszej kwestyi rzekomego „zażądania“ ze strony Wydziału, aby obecne katolickie związki właścicieli realności w gminach przyłączonych, „jako takie przestały istnieć“, odsyłamy nieuprzedzonych, a ciekawych czytelników „Głosu Narodu“ do ostatniego numeru „Krakowianina“ z dnia 30 kwietnia. Poruszyliśmy tam wyraźnie projekt skupienia istniejących już i powstać mających poszczególnych Tow. właścicieli realności w jeden „krajowy Związek Towarzystw realnościowych dla Galicyi zachodniej z W. Ks. Krakowskiem“, co zresztą na Walnem Zgromadzeniu bardzo wyraźnie i wyczerpująco omawiano. Ale autor korespondencyi tego widać nie pamięta.

Zakończenie napaści w „Głosie Narodu“ cytujemy tu, aby zastąpić brak kącika humorystycznego w naszem piśmie. A propos bowiem rzekomego zamachu na autonomię Towarzystw podmiejskich, pisze szanowny korespondent:

„W każdym razie dowiedzieliśmy się, co się święci — jaką drogą magistrat do nas zachodzi (!) — więc działajmy odpowiednio, a do tej sprawy powrócimy wkrótce z konkretnymi wnioskami“.

Zostaliśmy wię „agentami“ Magistratu już mianowani... No, no...

Półwsie Zwierzynieckie. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Związku katolickich właścicieli realności na Półwsiu Zwierzynieckim odbyło się w niedzielę d. 7 b. m.

Omawiano na niem cały szereg spraw bieżących i aktualnych, wyrażając życzenie zmiany ustawy budowlanej w tym kierunku, ażeby koszta regulacyi ulic nie ponosili jedynie właściciele realności, lecz ażeby koszta te były pokrywane z ogólnych dochodów, a co najwyżej, ażeby dotyczący właściciele przyczyniali się kwotą 10—15% do ogólnych kosztów.

Poruszono następnie bardzo piekącą sprawę budowy pewnej fabryki stolarskiej, podnosząc nagromadzenie masy łatwo zapalnego materyału między blokiem domostw — z urządzeniem nie dającem najmniejszej gwarancyi bezpieczeństwa przeciw pożarowi. W tej sprawie uchwalono, aby Zarząd podjął energiczną i jak najdalej idącą akcyę.

Ze względu, że właściciele gmin przyłączonych płacą podatki gminne równe płaconym w starym Krakowie, są jednakże traktowani po macoszemu, postanowiono domagać się na razie skrzynek na popiół, czyszczenia i skrapiania ulic itp. Poruszono również bardzo ważną sprawę, mianowicie potrzebę drugiego lekarza miejscowego. Uznano jednomyślnie, że obecny na tak liczną ludność i okręg kilkunastokilometrowy nie wystarcza, tembardziej, że jako lekarz miejski, jest zarazem lekarzem klasztoru Norbertanek i klasztoru na Bielanach itd., a poza tem zajmuje się także własnymi licznymi interesami.

Uchwalono poczynić więc energiczne starania o drugiego wolnopraktykującego lekarza dla Półwsia. Lekarz taki ma zapewnione widoki świetnego bytu materyalnego.

Krowodrza. W niedzielę przy szczelnie wypełnionej sali odbył się w lokalu Związku kat. właśc. realn. odczyt o „Konstytucyi 3 maja“. Zagaił zebranie i wygłosił odczyt prezes p. Stączek. Barwnie przedstawiony fragment historyi naszego narodu zainteresował bardzo słuchaczy.

Czuwajmy nad plantacyami! Wobec tego, że zbyt często powtarzają się wypadki niszczenia drzew i krzewów plantacyjnych, apelujemy do naszej publiczności, by sama czuwała nad całością plant, tej perły Krakowa. Winnych, bez względu na to, czy ubogo, czy dostatnio ubrani, bez względu czy to ludzie „prości“, czy rzekomo inteligentni, należy oddać w ręce policyi. Jeśli najdrobniejsze uszkodzenie plantacyi bezwzględnie będzie karane, to z pewnością nie znajdą się ludzie, którzyby w bezmyślności, głupocie, czy złośliwości dopuszczali się krzywdzenia tej prawdziwej ozdoby miasta.

Tumany kurzu zasypują nasze miasto. Za każdym wozem kolej elektrycznej wznoszą się na głównych ulicach chmury pyłu, wdychanego przez przechodniów, pod podmuchami wiatru zrywają się co chwila tumany. Wszak w kurzu znajdują się roznośniki niebezpiecznych chorób! W większych miastach odbywa się, w interesie zdrowia publicznego, energiczne zlewanie ulic wodą; w Krakowie obiecywano je także po zaprowadzeniu wodociągu. Niestety skrapianie ulic w Krakowie w bież. roku spadło prawie do zera; tymczasem byłoby ono bardzo wskazane i potrzebne z powodu braku deszczów, gorących dni i wiatrów. Zdaje się oszczędność jest przyczyną niedostatecznego zlewaeia ulic; oszczędność nie na miejscu, gdyż wchodzi w grę zdrowie ludzkie. Walkę z kurzem, wobec zbliżającego się lata, należy podjąć nie tylko przy pomocy obfitego zlewania ulic, ale także wszelkimi znanymi środkami. Już zeszłego roku próbowano w ulicy na Błoniach płyn ropowy, okazał on się bardzo praktycznym i w istocie zapobiegał tworzeniu się kurzu, a próby dowiodły, że płyn ten posiada także własności bakteryobójcze. Jeżeli produkt jest istotnie praktyczny, to należałoby go stosować jak najsowiciej; jeśli nim nie jest, należałoby użyć innego.

Dział pytań i odpowiedzi.

Dla dogodności Sz. Członków zaprowadza redakcya „Krakowianina“ osobny dział „pytań i odpowiedzi“ w którym drukować będzie wszelkie wątpliwe kwestye tak prawne dotyczące stosunków najmu, — skarbowe, dotyczące podatków, należytości i t. d. jako też kwestye techniczne. Szan. Członkowie zechcą się zatem we wszelkich sprawach wątpliwych ustnie lub pisemnie zwracać do biura Towarzystwa właścicieli realności (ul. Karmelicka L. 15).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Dr. Franciszek Mussil.** — Nakładem Towarzystwa Właścicieli Realności w Krakowie.
Czcionkami Drukarni Związkowej w Krakowie (ul. Mikołajska L. 13), pod zarządem A. Szyjewskiego.